

# Wspomnienie dziadków

Najnowszy wiersz Zygmunta Dmochowskiego - „U dziadków w dzieciństwie na Starym Ciechocinku” jest jeszcze gorący. Jest to jeden z wielu utworów wiążący się z miejscem jego urodzenia - Ciechocinkiem. Powstał w podzięce autora po nadaniu mu Medalu im. Prof. Leonarda Lorentowicza za wybitne zasługi dla Uzdrawiska Ciechocinek.

Piękne są kujawskie pejzaże, zarówno te krajobrazowe, jak i człowiecze. Aż chce się zawołać słowami Kochanowskiego - „Serce roście, patrząc na te czasy”.

W dorobku twórczym Dmochowskiego znajduje się dwanaście tomów wierszy, trzy poematy, dwie powieści, epigramy, formy dramatyczne i publicystyka literacka. Jego utwory drukowane są w wielu periodykach w Polsce i Czechach.

Poeta urodził się w Ciechocinku, tu się uczył, tu miał i ma wielu przyjaciół. Przez dwanaście lat uczył języka polskiego w liceum w Radziejowie, miasteczku w sercu Kujaw. Potem życie rzuciło go do Opola.

Mieszka tam ponad 40 lat. Szuka związków Kujaw z Opolszczyzną i znajduje je, choćby w osobie matki Władysława Łokietka, tak bardzo na Kujawach ukochanego. W 2008 roku Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego odznaczył pisarza medalem „Zasłużony dla kultury polskiej”.

Zygmunt Dmochowski mówi własnym niepowtarzalnym głosem, że jest poetą dwóch prastarych regionów Kujaw i Opolszczyzny, miłośnikiem ich języka, eksponującym poprzez ten język największe walory obydwu regionów.

Wiele o tym, co się u Zygmunta dzieje, można przeczytać na stronie stworzonej przeze mnie, a jemu poświęconej, która z uwagi na nasze codzienne kontakty jest na bieżąco aktualizowana:

<http://www.kujawy2008.republika.pl>

Karol Szmagalski

Obok prezentujemy wspomniany wiersz Zygmunta Dmochowskiego:

## U DZIADKÓW W DZIECIŃSTWIE NA STARYM CIECHOCINKU

Pamięci Aleksandry i Stanisława  
Dmochowskich

*Sypie się świt z płotu pianiem  
I pszenicznym snopem słońca.*

*Wynurzony z milczenia snu,  
Wchodzę w puls oddechu dnia.*

*Oczy rzeźbione w migdał  
Madonny babki Olesi:*

*Cbłodne, smutne, sfinksowe -  
Uśmiechnęły się ciepło.*

*Żur ze skwarami - dymiący  
W kopie krychanych kartofli,*

*Smakuje jak rosół z młocka  
Z polciem tłustego szpondru.*

*Dziadek - brodaty jaźwiec,  
Zdejmuje ze ściany dwururkę -  
Idziemy, brnąc w błotnej brei,  
Na kwokacze i bekasy.*

*Stryj Olutek gna trytywą*

*Na oklep w stronę Raciążka.*

*Z nieba leje się war miedzi -  
Rozpalone piekło sierpnia.*

*Wędzarnia dławi się dymem,  
Podduszana trocią olszy -*

*Na twarzy ojca perli się  
Tłusty pot ogorzalych szynek.*

*W ażurowym, drżącym powietrzu  
Lewitują brodate tęźnie -*

*Słone żubry Ciechocinka,  
Kokietujące u stóp Wisłę.*

*O zmroku, w kryzysie lampy  
Naftowej sprzed wieku,*

*Babka Olesia z różańcem  
W rękę, zastyga w modlitwie.*

*Siedzimy z dziadkiem samoczwór*

*Na przyzbie, wsluchani w jego tembr  
Peregrynuję po świecie*

*Malowanym wyobraźnią.*

Opole, 5 listopada 2011 r.

*Najpiękniejszych Świąt Bożego Narodzenia,  
wypełnionych radością i miłością,  
dobrocią od ludzi i wzajemną życzliwością.*

*Niezwykłości Wigilijnego Wieczoru dającej siły  
i inspirację do działania na zbliżające się dni Nowego Roku.  
Niech nastrój Świąt Bożego Narodzenia towarzyszy Państwu  
przez cały Nowy Rok 2012.*

Redakcja „Zdroju Ciechocińskiego”